

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukami i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, dn. 17. Czerwca. — Cesarz dał zapewnienie komisji przemysłowej tchnące pokojem. Nadwyzwyczajny poseł papieski Garibaldi umarł tknięty paralizem.

Paryż, d. 18. Czerwca. — Krąży tu pogłoska o rozwiązaniu angielskiego ministerstwa.

Z Dardanelów, d. 7. Czerwca. — Na statku parowym popłynęło 2040 artylerzystów do Warny i Szumli. Redif (rezerwy) zwołany. Między muzułmanami coraz większy pokazuje się fanatyzm.

Korfu, d. 14. Czerwca. — Statek turecki parowy »Taisri« odszedł do Skutary, celem przywiezienia Omera baszy do Konstantynopola.

Berlin, d. 17. Czerwca. — N. Pan raczył wczoraj w południe przyjąć na zamku w Bellevue markiza de Moustier na prywatnym posłuchaniu i przyjąć z rąk jego pismo odwołujące nadwyzwyczajnego posła francuzkiego barona Burignota de Varennes, tudzież zawierzytelniające markiza de Moustier, na tej posiadzie przy dworze N. Pana. Bezpośrednio potem N. Pan na prywatnym posłuchaniu przyjął od hr. Launay pismo N. króla sardyńskiego, zawierzytelniające go ministrem rezydentem przy dworze N. Pana.

Poczdnam, dn. 17. Czerwca — J. C. Mci arcyksiężna Zofia i arcyksięża karol austriacki przybyli na zamek w Sanssouci.

Berlin, d. 19. Czerwca. — Wkrótce wszystkie dzienniki opisywać będą Beszika-bej przed Dardanelami, bo na dniu 4. b. m. wyszedł rozkaz do floty angielskiej i francuzkiej z Marsylii, aby ruszyły do Dardanelów. Na dniu 8. m. b. odeszła flota angielska z Malty i przy pomysłnym wietrze mogą obie floty stanąć w zatoce Beszika na dn. 12. Czerwca. Jest to zatoka na morzu egejskiem, półtory mili na południe od Kum Kaleh, pierwszego zamku Dardanelów (zamek piaskowy). Zatoka ta ma wyborne dno dla kotwic na 10 do 12 sążni głębokie. Przeciw wschodnim, południowo wschodnim i północnowschodnim wiatrom jest zabezpieczona. Pasma gór nad brzegami zwane Sigeum zasłania zatokę tę przed wiatrami północno wschodnimi. W końcu południowym zasłania ją pagórek zwany pagórkiem kolebkowym Beszik Tepe i od tego wzięła zatoka swe nazwisko. Co głównie zatokę tę czyni nieporównanie dogodną marynarzom, to rzeka Bunar baszy Su, stary Skamander, który to ma przed innemi rzekami Azji mniejszej, że mimo krótkiego, bo dwu milowego biegu, odznacza się równo obfitością źródeł latem i zimą. Źródła te leżą poniżej ruin starej Troi, pod wsią Bunaszbaszi. Starożytni wykuli kanał od tych źródeł przez skały celem osuszenia okolic, które przez nie były zalewane i tym sposobem spławili źródłaną wodę do morza egejskiego. Wiele razy floty lub okręty kupieckie stawają na tej zatoce, tyle razy, a szczególnie z rana, wysyłają statki z marynarzami po wodę do ujścia Skamandru, abysię zaopatrzyć w świeżą wodę do picia i gotowania. Wojownicy naszych czasów piją z tych samych źródeł dzisiaj, co przed wiekami bohaterowie przed Troją i później wojska Kserksesów.

(Korespondencya Czasu) — Między licznemi kwestyami ogólnego interesu niemieckiego, które oddawna, lecz dotąd napróżno, oczekują ostatecznego załatwienia w Bundestagu, najzawikłauszą podobno jest kwestya likwidacyi kosztów, poniesionych przez pojedyncze państwa niemieckie w latach 1848. i 1849., w celu pokonania rewolucyi i przywrócenia lub utrzymania pokoju wewnętrznego. Wiadomo, że na wzwanie Bundestagu państwa niemieckie prawie wszystkie, nawet takie, które Prusom, Austrii i Bawaryi zawdzięczają ocalenie swe i przywrócenie wewnętrznego porządku, pospieszyły z złożeniem rachunku wydatków nadwyzwyczajnych, poniesionych wedle ich mniemania w ogólnym interesie Niemiec. W obec takowych, pod wielu względami niesłusznych i nieuzasadnionych, bo wielkiej części tylko na wewnętrzne potrzeby i na własną korzyść użytych pretensyi. Austriya bardzo słusznie postąpiła, przedstawiając całą sumę kosztów poniesionych w wojnach włoskiej i węgierskiej z nadnieniem, że i te wojny prowadzone były nie bez wpływu i skutku na pokonanie rewolucyi i przywrócenie wewnętrznego pokoju i porządku w Niemczech, czemu zaprzeczyć trudno. Wszakże Austriya z góry zapowiedziała, że zwrotem wydatków tych nie ma zamiaru Niemiec obciążać, i że takie tylko koszta policzy, które bezpośrednio

w ogólnym interesie Niemiec były poniesione. W tém oświadczeniu wyznaczoną była niejako zasada, według której pomieniona likwidacya może być uregulowana. Rząd pruski w sprawie tej najwięcej jest interesowanym, bo w rzeczonych latach Prusy istotnie się przyłożyły do przywrócenia wewnętrznego pokoju w Niemczech, jakkolwiek przez to ubezpieczyły tenże i w samym kraju. Idzie w tej sprawie głównie o postawienie zasad, wedle których ogólny i szczególny państw obrachunek ma być przedsięwziętym. W tym celu rząd pruski miał wygotować odpowiedni memoryał i przesłać go niedawno do państw związkowych. Rząd pruski żąda naprzód, aby różnorodne fundusze związku, z których od 1848 r. podniesiono wiele sum na inne obce cele, przez nowe zaliczenia państw związkowych, stosownie do matrykuly związkowej niezwłocznie były uzupełnione; powtóre aby co do wydatków spowodowanych zaburzeniami 1848 r. państwa związkowe porozumiały się między sobą, które z nich obrócono na usmierzenie wewnętrznych w pojedynczych państwach niespokojności, a które na korzyść całości związku. Memoryał pruski miał dobrze być przyjętym przez państwa związkowe tak co do formy jak i co do dążności swojej. Tylko przy wzajemnym pojedynczych państw umiarkowaniu sprawa ta doczekać się może požądane-go dla wszystkich stron załatwienia.

W znajomej sprawie meklemburskiego właściciela ziemskiego barona Kettenburga, który się uskarżył przed Bundestagiem, że rząd meklembursko-szweryński wypędził z majątku jego utrzymywanego przez niego księdza katolickiego, Bundestag uznał 10 głosami przeciw 7 swoją niekompetencyą. Zdanie państw protestanckich w tej sprawie, z Prusami na czele, przemogło przeciw zdaniu państw katolickich, po których stronie stała Austriya.

Spór episkopatu dyecezyi górnego Renu z władzami państw dotyczących nabiera coraz więcej znaczenia. W Nassau było się niedawno temu cale duchowieństwo katolickie oświadczyło za swymi biskupami. Rząd nassauski kazal teraz wytoczyć kryminalne śledztwo przeciwko wielu duchownym, oskarżając ich o przestępne podburzanie umysłów przeciwko zwierzchnym władzom krajowym.

Nassauski rząd zamierza także na nowo ograniczyć kompetencyą sądów przysięgłych. Ograniczenia podobne dokonywają obecnie także w innych państwach, między innymi w Bawaryi.

W Brunszwiku prawo stowarzyszenia się zaiesionem zostało wedle wzoru prawa pruskiego.

W Anhalt Dessau okrojowano prawo dyscyplinarne względem urzędników cywilnych. Te i tym podobne obostrzenia swobód publicznych są dziś w porządku dziennym w całych Niemczech, i przesięgają surowością swą przed 1848 r. Inne także zwyczaje, zniesione przez uchwały parlamentu frankfurtskiego, wracają do dawnego znaczenia. Mam na myśli gry hazardowe, ruletę, rouge et noir, które już od dwóch lat dozwolone są na nowo prawie u wszystkich wód w pomniejszych państwach niemieckich. Teraz i rząd księstwa Waldeck pozwolił na otwarcie ich u wód w Pyrmoncie, za sumę 1000 frydrychsadorów i obowiązek ciągłych upiększeń rzeczzonego miejsca. Również i loterye podniosły się na nowo w całych Niemczech. Loterya pruska pomnożoną została na rok bieżący o kilka tysięcy losów, ponieważ w roku zeszłym okazało się, że pokup ich był tak nadwyzwyczajny, że zaczęto niemi handel prowadzić przed ciągnięciem. Toż samo się i tego roku powtarza, mimo powiększonej liczby losów. Obecnie za podwójną cenę losu niedostanie; rozebrano wszystkie co do jednego, lubo ciągnięcie dopiero w przyszłym miesiącu się zaczyna. Cóż mówić o grach bursowych i tyłu innych, powszechnych w całej Europie. Niepohamowana żądza zysku opanowała ludzi prawie wszystkich stanów. Kto ma czas myśleć o dobru moralnem, o celach duchowych, idealnych? Każdy wprzód pyta, czy mu zysk jaki przyniosą.

Na miejsce pana Arnima, który z powodu zdrowia otrzymał urlop na dłuższy czas, przybędzie do Wiednia jako tymczasowy zastępca baron Canitz, terazniejszy poseł w Darmsztadzie.

NPan uda się znów w ciągu lata na wyspę Rugię dla używania wód morskich w Puttbus, które mu w roku zeszłym bardzo skutkowały.

Gazeta pruska przestaje wychodzić z końcem b. m. Zastąpi ją jako dziennik półurzędowy Die Zeit, uważany dotąd jako organ ministra prezydenta. Urzędowy Staatsanzeiger wychodzić ma jak dawniej, i będzie dawał w nieurzędowej części skrócone wiadomości polityczne.

Francya.

Paryż, d. 15. Czerwca. — Nietylko w Hawrze, ale jeszcze w Honfleur i Breście powołano wszystkich majtków do czynnej służby, którzy od roku byli puszczeni od wojska.

Pays na żaden przypadek nieprzypuszcza, aby Rosyanie mogli obsadzić księstwa naddunajskie. Odwołuje się w tej mierze do układu w Balta Liman. Kwestya postawiona w Konstantynopolu w żadnym niezostaje stosunku do obecnego stanu rzeczy w księstwach naddunajskich, które głębokiego używają pokoju. Nieuda się najzacieklejszym zabiegom wznieść powstanie w tych prowincjach naddunajskich i nie ma Rosya ni jednego powodu do przytoczenia Multańczykom, dla czego na nowo jarzmo armii rosyjskiej mają znużyć? Być może, że im powiedzą, że ze szczególniejszej łaski dają im tę protekcyę. Protekcyę atoli tego rodzaju jest czystą interwencyą, dla wyżywienia swojego wojska, ściągania podatków i zniszczenia pomyślności, która na nowo zaczęła kwitnąć po tylu nieszczęściach. Nazywają to ściskaniem, co dusi. Wie Europa, co myślą o tém Multańczykowie, a rozpoczęła przez nich w r. 1848. rewolucyę okrzykiem: niech żyją Turcy! najlepiej przekonywa o ich sympatiach. Po tém, cośmy powiedzieli o takiej protekcyi, możemy być pewni, że i Grecy w tureczczyźnie odrzucą ją wspólnie z Turkami. Pays kończy swój artykuł odezwą do Austrii i Niemiec, że cały ciężar najścia tego Turcyi spadnie na nie i dla tego powinny się opierać całymi siłami zaborowi i łączyć z Francyą i Anglią.

Paryż, d. 16. Czerwca. — Monitor zawiera dziś mnóstwo nominacji na posady wyższe marynarskie. Dwa okręty liniowe Duguesclin i Hercule i fregaty Pomone i Caffarelli, które zbroją w Breście, tadzież cztery korwety parowe otrzymają nowych komendantów.

— Moniteur de Parmée ogłasza dziś długi artykuł o rosyjskiej armii. Dowodzi, że chociaż Rosya ma na papierze 1,109,387 wojska, tylko jest w stanie wyprowadzić za granicę 200,000 do 250,000 wojska.

— Debaty powiadają, że krzyk coraz donioślejszy dzienników angielskich, każe się domyślać, że sprawa wschodnia staje się coraz zawiaklającą. Odmawiają prawa Rosyi, obsadzenia księstw naddunajskich; nawet Times, która dotąd niedopatrywała w obsadzeniu księstw naddunajskich wojskiem rosyjskim, przypadku wojennego, dziś przypuszcza fakt obsadzenia, za mocą nadwładzić pokój europejski. Przypisuje też temu przypadkowi niezmiernie uzbrajanie się po portach angielskich. Dodać wypada, że Times najumiarkowańszym jest dziennikiem angielskim. Debaty w końcu mówią, że mimo tych krzyków, wierzą w spokojne załatwienie sprawy wschodniej, lubo Europa musi przechodzić przez przesilenia. Teraz właśnie znajdujemy się w podobnym przesileniu, ale głowa jasno rzeczy pojmująca nie da się ustraszyć podobnemi krzykami.

Od kilku dni bawi tu pani Harrieta Beechera Stowe. Uprzejmie ją przyjmują po domach, ale daleko francuzkom od entuzjazmu dla niej Angielek.

— Minister policyi zakazał tu pismo ulotne pod tytułem: kwestya wschodnia, bō zawierało noty dyplomatyczne od r. 1825. do 1829. między Rosyą a Francyą przesyłane, w których Rosya proponowała podział Turcyi, a wynagrodzenie Francyi prowincyami nad Renem. Tenże minister pozwolił zaś na ogłoszenie innego pisma ulotnego: Sprawa sycylijska w r. 1848., w którym wychodzą włoski Ragono w duchu Murata pisze, głosząc i wyliczając, ile błogosławieństwa na kraj spływało pod wpływem francuzkim za czasów cesarstwa, a ile teraz cierpi. Pismo to rozrzucono po francuzku i włosku wydrukowane.

— Podobno poseł rosyjski oświadczył cesarzowi, że Rosya przez obsadzenie księstw naddunajskich niezagraża niepodległości Turcyi, na to miał odpowiedzieć Kiselewowi cesarz Francuzów, że Rosya niema prawa przejścia Prutu. Podobnie poseł turecki w Paryżu oświadczył, że Porta postanowiła nie pozwolić na obsadzenie księstw naddunajskich.

Paryż, 9. Czerwca. — (Kor. Cz.) Rozpaczającym jest, że w toku szybko postępującej kwestyi wschodniej, dzienniki francuskie nie wiedzą, albo wiedzą źle, i że prawdy dopytywać się muszą z dzienników angielskich. Artykuł Morning Herald i wiadomość, że flota angielska w Malcie odebrała rozkaz połączenia się z flotą francuską, zrobiła wczoraj wieczór silne wrażenie w Paryżu. Najsilniejsze jednak wrażenie zrobił dzisiajjszy artykuł p. Granier de Cassagnac ogłoszony w Constitutionnelu, a grożący zaborem Belgii w razie rozbioru Turcyi. Artykuł p. Granier de Cassagnac wymierzony jest widocznie przeciw dworom niemieckim, w celu zmuszenia tych mocarstw do trzymania się z Francyą i Anglią. Hr. Walewski zapewni niezawodnie gabinet angielski, że rzeczony artykuł nie dotyczy Anglii i że jest tylko prostym postrachem. Zabór Belgii jest niepodobny, bo obróciłby przeciw Francyi cały ład stały i Anglią. Morning Herald wyłożył powody śmiałości postępowania cesarza Mikolaja w sprawie wschodniej: 1. parcie samych Rosyanów; 2. pewność nienapotkania trudności w dworach niemieckich; 3. nadzieja, że lord Aberdeen oszukany raz przez Francyą, niebędzie rzetelnym aliantem Francyi i t. d. Zatrzymanie Rosyi w jej uroszczeniach będzie zapewne próbowane na samej drodze morskiej, ale czy przeprowadzenie zamiaru będzie energiczne? Czy Rosya nie poróżni Francyi z Anglią? niewiadomo. Dotąd niema jeszcze nic pewnego, aby flota angielska wyruszyła z Malty. Rząd francuski ma ufać w utrzymanie pokoju, ale ma być bardzo źle z Rosyą. Między innymi obrazilo go, że hr. Nesselrode nieprzybył do Paryża dla zawiadomienia o szczegółach missyi ks. Menżykowa, i że udał się wprost do Londynu. Jenerał Changarnier zaprzeczył, aby miał udać się do Turcyi dla wzięcia dowództwa nad wojskami sultana.

Dostałem tylko jeden list ze wschodu i to ze Stambułu. List ten z daty 25. Maja, jest obszerny, ale szczegóły które zawiera są albo już wiadome, albo zbyt potoczne. To co wam zakomunikować mogę, ogranicza się do następujących punktów. Pan de Lacour otrzymał energiczne instrukcyje od swego rządu, ale je słabo wykonywa. Lord Redcliffe Canning postępuje ostro, ale nie kategorięcznego nie przyrzeka. Pan de Lacour niezna wschodu ani Stambułu, Pan de Bourqueney był

by na jego miejscu właściwszy. Lord Canning pokłócił się z ks. Menżykowem. Toż samo zrobił p. de Lacour, a p. de Kletzl z nim go pogodził. W Stambule uważają wyjazd ks. Menżykowa za połowiczne zerwanie z Rosyą, a nie za zupełne zerwanie. Mówią, że pan Titow ma zastąpić ks. Menżykowa i prowadzić dalej negocyacye. Porta zezwala ua protektorat nad duchowieństwem, a nie nad wyznaniem religii greckiej, tj. na protektorat religijny, a nie polityczny. Kancelarya porty pracuje nad redakcyą firmanów, które mają rozszerzyć przywileje chrześcian. Porta spodziewa się wejścia Rosyan do Moldawii i Wołoszczyzny. W tym celu chce ona posłać także swoje wojsko do tych prowincyi, według przepisów ugody zawartej w Balta Liman. Czy Rosya na to zezwoli? Porta sądzi, że zająwszy Moldo Wołoszczyznę, Rosya będzie znowu negocyować. Rezultat negocyacyi zależeć będzie naturalnie od energii Anglii i Francyi. W Stambule panuje opinia, że Rosya nieprzejdzie Dunaju, że wojna z Turcyą jeszcze tego roku nie wybuchnie, lecz że porta będzie zmuszoną podpisać na wielką część uroszczeń rosyjskich. Porta musi przystać na wiele, bo nie jest przygotowana do wojny. Wyjawszy Ahmeta Feti baszy, nikt nie popiera sumienie Reszyda baszy. Sultana ma dobre chęci, ale jest słabego charakteru. Ufnosć jego posiadało tylko ostatnie ministeryum. Reszyd basza jest zdolny jako polityk, ale jako człowiek okazał się nieraz zbyt interesownym. Cokolwiek bądź, Reszyd basza stara się stawić czoło Rosyi w razie wojny. Zebrał on pod Namyk baszą 70,000 wojska nad Dunajem; zakłada nadto obozy, wzmacnia twierdze, powołuje do broni rezerwę. Zapal wszystkich ludności wschodnich ma być wielki. Reszyd basza nie przyjął ofiary obcych wychodźców utworzenia posiłkowych legionów. Z dyplomatów francuskich, tylko p. de Bourqueney ambasador w Wiedniu, i p. Paget konsul w Bukarescie, znają sprawy wschodnie. Książę wołoski postępuje jeszcze według polityki turecko konfederacyjnej, kiedy ks. serbski Aleksander coraz bardziej karku ugina. W Stambule jest przekonanie, że on użył tylko za pozor przyjazdu ks. Menżykowa, aby się pozbył Goroszanina. Pan Nikolajewicz jego krewny i agent serbski w Stambule, był tylko jego posłusznym narzędziem. Ostatni poddał się zupełnie domaganiom księcia Menżykowa, a potem dla zasłonięcia księcia Aleksandra, wymógł list wezyralny pochwalający oddalenie od rządów Goroszanina. Reszyd basza zgromił silnie tak p. Nikolajewicza jak ks. Aleksandra. W Serbii stronicy Obrenowiczów coraz bardziej głowę podnoszą. Wielu nawet z dygnitarzy jest za zmianą dynastyi. Wujatycz może latwo rewolucyi dokonać i powołać księcia Milosza, który ma być zdolnym, energicznym i pomimo szkalowań mężem narodowym. Porta, coraz większe i obszerniejsze prawa im przyznawać będzie zmuszona, jeżeli nie bronią i dyplomacyą, to naturalnym i koniecznym biegiem rzeczy. Wojna może tę kolej przyspieszyć, ale zmienić stanowiska przez chrystyanizm zdobytego, nie już nie potrafi.

Przychodzi mi na myśl widok, który mnie mocno uderzył, jako jeden z tylukrotnych przykładów zmniejszenia się fanatyzmu muzułmańskiego, to jest widok procesyi po ulicach Pera w dzień Bożego ciała. Protegowały ją szeroko rozwieszone szlondary tureckie. Ów księżyc z gwiazdą służący za tarczę solennej naszej uroczystości kościelnej, nie jest to niejako uosobieniem tej konieczności, o której mówiłem. Co jednak nie przeszkadza, aby tu i owdzie nie zdarzały się od czasu do czasu smutne wypadki, jakie wywołuje fanatyzm, gdy okolicznościami do rozjątrzenia jest przywiedziony. Podobnego wypadku panuje ciągle obawa w miszkańcach Pera, w razie gdyby wojna miała być wydana. We czwartek wieczorem, wracając z wycieczki odbytej do Skutari, spotkałem w Tophanie nad samym brzegiem portu, p. Ozerow pełnomocnika rosyjskiego, opuszczającego Konstantynopol z całym personele ambasady. Mnóstwo ludzi towarzyszyło odjazdowi. W tem jakiś jegomość przypada do mnie, cały błdy i rzecze, abym nie wracał do Pera przez Galata, bo tam już rzeź się zaczęła. Ciekawość mnie zdjęła zobaczyć co takiego być może, bo rzezi nie wierzyłem. Był to pożar: jak na Konstantynopol bardzo mały. Zgorzało 30 domów drewnianych w mgnieniu oka. Nie było wiatru na szczęście. Zawsze jednak sprawdziło się przysłowie, że tygodnia w Stambule przepędzić nie można bez widzenia pożaru.

Czy wspomnieć o bajkach krążących? Takie jak wszędzie, 200,000 Rosyan przekroczyło granicę — flota wypłynęła — porta posłała parowiec z koncesyami itd. Tymczasem raz jeszcze powtarzam, cisza w tej chwili zupełna, przygotowań ze strony rządu niewidziałem żadnych, ani w Bosforze ani przyfyfikacyach. Dnia 30. b. m. sam do Tryestu popłynę; jeżeli więc co nowego do tego czasu w Stambule usłyszymy lub zobaczymy, z Tryestu doniosę. M. M.

Anglia.

Londyn, d. 13. Czerwca. — Times dzisiaj znów przemawia o kwestyi wschodniej. Postrzeżenia swoje zaczyna w sposób następujący: »jest to holdem zadziwiającym, jaki godności moralnej i potędze fizycznej Anglii składanym bywa przez to, iż każde europejskie państwo stawia pytanie: »jak sobie Anglia postąpi?« W Niemczech główne organa prasy wolnomyślniej wzięły punkt ten na uwagę z takim zapalem, że zapomniały nam powiedzieć, jaka będzie polityka rządów niemieckich i jakie są zamiary ludu niemieckiego. Gdzie o kwestye żywo- tne dla bezpieczeństwa niepodległości Niemiec całych chodziło, czekały, jak gdyby jedyny skuteczny opór przeciw powiększeniu Rosyi z Londynu nadejść powinny. Francya nawet w czasach najnowszych za dobre uznała, w sprawie tej zająć stanowisko podrzędne, i dawszy swym uporem przewrotnym w kwestyi miejsc świętych Rosyi pozor lub powód do jej uroszczeń, objawiła życzenie, w zgodzie ścisłej z postanowieniem gabinetu angielskiego działać albo nie działać.« Potem następuje obrona słaba albo upiększenie polityki angielskiej, którą głównie stanowi zwalanie grzechów wszelkich na Francyą. Przytem znów, podobnie jak już raz dawniej, z ostentacyą pewną wykazuje, że cała turecka kwestya sporna Anglią właściwie wcale nieobchodzi, albo też tylko bardzo mało. Times niewierzy, aby Rosya lekkomyślnie i występnie wojnę wywołała. Ale gdyby to jednak nadspodziewanie nastąpić miało, wojna taka,

zadaniem jej, szybko i w sposób zwycięski dla przeciwników Rosji zakończoną by została. Gdyż Rosya na wielu miejscach raniona być może, a handel jej morski z łatwością zupełnie mógłby być zatamowany. Zresztą teraz nawet jeszcze położenie poddanych chrześcijańskich porty uregulowaniem być może na drodze spokojnej z przyzwoleniem rządu tureckiego i za wspólnym porozumieniem wielkich mocarstw.

Daily News wymierza artykuł ostry przeciw gazecie Times, iż ta daje radę tchorzliwą Turcyi, aby Multany i Wołoszczyznę na łaskę wydała Rosyanom, których wyjście potem ustąpieniami niegodnymi dla samodziercy okupić by trzeba. Anglia i Francya niepowinny na Austryę i Prusy czekać, które są jeszcze w obawie i zależności od Rosyi, ale szczerze i otwarcie wystąpić z bronią w rękę w obronie Turcyi i prawa narodów.

Jawnosc parlamentu nieprzyczynila się w najmniejszej rzeczy do dnia dzisiejszego do rzucenia swiatla niejakiego na ciemność otaczającą nawzajem politykę Anglii, Rosyi i Francyi. Ministrowie nasi niechcą jeszcze dać odpowiedzi wyraźnej; następstwem naturalnym tego jest, że opozycya politykę ich ma w podejrzeniu, i na przemian posadza ich o niendolność, mialkość rozumu lub wprost o zdradę. Lecz tygodnik nowy, raz już przytoczony, The Press, występuje w numerze dzisiejszym przeciw gabinetowi z rzeczami opartymi na dowodach i utrzymuje, że baron Brunnow już w wiosnie i przed przyjazdem księcia Menżykowa do Konstantynopola żądania cara rosyjskiego do sultana lordowi Clarendonowi przedłożył, celem wybadania myśli gabinetu angielskiego, a lord Clarendon niemiał we względzie uroszczeń tych nic do nadmienia, i żadnego zarzutu przeciw nim nie zrobił. Dziennik wspomniany podaje wiadomość tę w sposób suchy i pewny, ale zdaje się, nieznajduje się w tem położeniu, aby równocześnie złożyć mógł dowody. Cała prasa opozycyjna — do tej należą z wyjątkiem Timesa i Chronicle, w kwestyi turecko-rosyjskiej wszystkie niemalże dzienniki znaczniejsze — ważne odkrycie to z chciwością pochwyliła, i niemożne inaczej, jak cara rosyjskiego w części rozgrzeszyć, a winę całą obecnego zamieszania politycznego zwać na barki Aberdeena i Clarendona. Pociski, na jakie owi dwaj mężowie stanu przez to są wystawieni, przewyższają już tu i owdzie przywołano. Obrona jest słabą, i zły to znak, kiedy w ogóle z obwinieniami tak poważnego rodzaju występować się ośmielają. Morning Herald potwierdza doniesienie dziennika the Press i utrzymuje, że jest w posiadaniu dowodów, jednakże niechce indyskrecyi popelnąć i jeszcze się z ogłoszeniem ich wstrzymuje. »Ale — mówi on — potwierdzamy tę wiadomość, i wyzywamy każdego, aby nam zaprzeczył.« Lecz zdane to porhodzi, zapyta może niejedyn, że Russel i Palmerston, Gladstone i Graham nie byli przenikliwsiymi aniżeli Aberdeen i Clarendon? W tym względzie tak Herald słyszeć się daje: bar. Brunnow zapytał nie gabinet, ale tylko Clarendona i Aberdeena. Ostatni marzył jak zwykle o przywróceniu aliansu świętego, lękał się związku z Francją przeciw Rosyi, i dozwolił zatem posłowi rosyjskiemu, aby doniósł panu swojemu, że Anglia planów jego na Konstantynopol krzyżować nie będzie. Skutkiem służalstwa tego jest teraz, że Anglia w swietle najdwuznaczniejszym się okazuje. Wystąpił teraz przeciw carowi rosyjskiemu, kiedy go się poprzednio mileżeniem zachęciło, byłoby pod pewnym względem zdradą; Turcyę poświęcił jest dla Anglii niepodobienstwem; uniewinił się słabością głowy prezesa ministrów, a jednak go na czele administracji zostawił, jest również rzeczą niemożebną. Jeżeli Rosya teraz jeszcze ustąpi, robi to i bardzo słusznie tylko z zawziętością przeciw Anglii; jeżeli przyjdzie do wojny, której wypadku nikt przepowiedzieć niemoże, wtedy przekleństwo wszystkich ludów spotkać powinno tych dwóch ministrów, których puste głowy, chociażby w dziesięćkroć więcej mózgu opatrzone były, aniżeli są istotnie, zawsze jeszcze niewystarczają do prześlągania czynu niemogącego być usprawiedliwionym. — Temi i wiele jeszcze dotkliwsiymi wyrazami zaczepta Herald przywódców gabinetu i pomawia w drugim artykule wstępnym gazetę Times o widoczną współkę w zdradzie, ponieważ obsadzenie księstw naddunajskich przez Rosyę uważać niechce za dotykałue nadwerczenie traktatów.

Morning Post skłania się do mniemania, że Austrya pozostać chce neutralną, i spodziewa się zatem załatwienia jedynie po jedności Francyi i Anglii; zdaje się także, iż ma przekonanie, że lordowie Aberdeen i Clarendon, o żądaniach Rosyi poprzednio zawiadomieni byli, a nawet dalej jeszcze sięga i utrzymuje, że Times jako organ rządowy również w tajemnicę wciągniona była, i podjęła się, świat na tę niespodziankę przygotować. Dla udowodnienia oskarżenia swego, zwraca Morning Post uwagę na to, że Times dawno jeszcze przed tem, nim o zawikłaniu nowem na wschodzie myślało, w artykułach rozmaitych Turcyę jako stojącą w stanie rozprzeżenia malowała, że dalej ultimatum przyjęte zostało i porta roztropnie sobie postąpiła, przyjmując takowe, i że nareszcie zabiegów żadnych nieoszczędziła, aby związek Anglii z Francją z ochydzic i niepodobnym uczynic. Wszystko to wykazuje politykę rozmyślną i wnosic każe, że kraje pewne powiększenie Rosyi wcale za klęskę uważać niechciały.

Daily News widzi w domaganii się Timesa, aby na obsadzenie księstw naddunajskich bez wszystkich pozwolono, szkaradziństwo nieporównane. Gdyby bowiem teroryi, że Multany i Wołoszczyzna nie są częściami integralnymi Turcyi, ważność przyznać miano, jakichżebym wiosków dyplomacya rosyjska ztąd niewywiodła, gdyby o byt całego państwa tureckiego chodziło! Jeżeli przyшло do kongresu, możnaby wprawdzie Rosyę do ustąpienia z księstw zniewolic, ale warunkiem ustąpienia tego byłoby niezawodnie nowe jakie poniżenie porty. Zachodzi teraz pytanie po prostu to: czy może Anglia cierpieć ministerstwo, które się do kroków takich posuwa, i czy mogą Anglia i Francya — ponieważ na Austryę i Niemcy w sprawie tej nic już liczyć niemożna — ścierpieć, aby państwo spokojne było zniweczone, zamach pierwszy przeciw całej reszcie Europy wykonany?

Globe powiada, że gdyby się wiadomość o neutralności Austrii i Prus w kwestyi wschodniej potwierdziła, w tem byłoby więcej niebezpieczeństwa dla spokojności stalego ładu, aniżeli na pierwszy rzut oka dojrzeć można. Jeżeli bowiem Austrya obsadzeniu księstw naddunaj-

skich sprzeciwić się nieśmie, to prawdopodobnie Francya równowagę europejską za zostającą w niebezpieczeństwie ogłosi, Anglia zaś widziec niebędzie powodu żadnego do wdania się za kolosem rosyjskim i jego satrapą przeciw Francyi. Wywód ten oparty jest na korespondencyi podobnie brzmiącej z Paryża.

Galicya.

Lwów, d. 9. Czerwca. — Z przyjemnością podajemy zaspokajającą wiadomość, że epidemiczna cholera, o której wybuchu w obwodzie żółkiewskim donieśliśmy w Nr. 117 gazety naszej, dotychczas powoli nieznacznie się wzmogła, gdyż według przedłożonych aż do 5. b. m. sięgających raportów, zachorowało w Łuczycach tylko 6 osób, w Bobiatynie 3, a w Swiatrzowie także tylko 3. Odpowiednio nieznacznemu rozszerzeniu się choroby jest także niebezpieczeństwo jej mniejsze, gdyż z całej liczby 12 chorych, 7 wyzdrowiało.

Turcyja.

Konstantynopol, d. 2. Czerwca. — Wszyscy wyglądają z nateżeniem rozwoju dalszego poróżnień turecko rosyjskich, i zaledwo wierzyć można, jak mało Turek wojny się boi. Ponieważ podczas obecności Leiningena i wkrótce potem, kiedy porta z obawy na wszystko przystała, czego od niej żądano, Włochy płomieniem wybuchnąć groziły i na cesarza austriackiego zamach wykonano, przeto porta łatwo przekonanie powziąć mogła, że się tak dalece lękać nie potrzebuje. Przeczyć też bowiem temu nie można, że siły odporne porty na zachodzie za nadto nisko cenią, co więcej, w ogóle wcale nie znają. Państwo jest wielkie, a wojska istotnie za nadto porozdzielane, ale wodą łatwiej przewiezione być mogą. W przeszły poniedziałek przy sposobności popisu w szkole wojskowej, na który sultan sam corocznie przybywa, odbyły się tu przegląd i ćwiczenia z ogniem. Do przeglądu ściągnięto tylko oddziały wojska stojące na europejskim brzegu Bosforu, a jednakże było 50,000 żołnierza, piechoty, jazdy i artylerji. Ewolucye odbywały się z największą dokładnością, strzelanie batalionami i ogień rotowy szły bardzo porządnie i zniesłychaną szybkością, trwało to pół godziny. Podziwienie największe wzbudzała artylerja, mianowicie konna. Niedaleko od szkoły stanęła pewna liczba powiększej części wychodźców włoskich, i sultana w chwili przejazdu powitała swoim grzmiącym: »evviva il sultano!« Sultan zdumiał się na chwilę z powodu tego niezwykłego postępku, ale potem pokłonił się i pozdrowił wychodźców. Wiedziec bowiem trzeba, że wszędzie, gdzie się sultan pojawi, huczna gra muzyka, dopóki się na dziesięć kroków do niej nie zbliży, potem zamilknie, cisza uroczysta panuje, kiedy przejeżdża, i dopiero, kiedy się znów sultan oddali, odzywają się trąby głosem przytłumionym, a w końcu wszyscy wpadają na całe gardło okrzykiem: »padyszachowi kopę lat!« A więc przeciw temu zwyczajowi ciszy uroczystej wykroczyli wychodźcy swoim wykrzykiem. — Flota angielska dotąd jeszcze nie przybyła. Flota turecka ustawiła kilkanaście statków swoich na Bosforze niedaleko morza Czarnego, a kilka nawet do krążenia po morzu Czarnem wysłała. Król pruski pułkownik Kurczowski wyjechał wczoraj nad Dunaj z poleceniem, aby wszelkie rozporządzenia do obrony potrzebne poczynił, i z pełnomocnictwem nieograniczonym, aby budowle wszelkie i wzmocnienia przedsięwziął, jakiego za dobre uznał.

Kronika miejscowa.

Poznań, 20. Czerwca. — Donieśliśmy o popełnionej w przeszłym tygodniu (w nocy z 15. na 16. b. m.) kradzieży u kupca pana Freudenreicha w rynku. Teraz o szczegółach bliższych dowiadujemy się, jak następuje: złodzieje zakradli się do sklepu, otworzywszy do niego wytrykami drzwi silne, potem ze sklepu otworzyli drzwi wytrykami do sieni, a ztąd do kantoru się dostali przez włamanie się. W kantorze pootwierali wytrykami kantorek i biurko, z pierwszego wzięli około 80 tal. w papierowych pieniądźach, jeden bilet kasowy na 25 tal. i kilka biletów pożyczkowych na 5 tal., reszta same talarówki; z drugiego zaś 120 tal. w monecie srebrnej i złotej. Wszystko to z opaleczkami zabrali złodzieje do sklepu i tam jeszcze wypili butelkę szampańskiego wina, którą próżną z opaleczkami zostawili i uciekli.

Przybyli do Poznania dnia 19. Czerwca.

BAZAR: Zakrzewski z Osieka; Zakrzewski z Turka; Wolniewicz z Dembicza. HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Bandelow z Dobrzyey; ks. Słowiński z Kępna; Gläser z Srody.

POD CZARNYM ORŁEM: Walz z Buszewa; Święcicki z Mościjowa; Nowacki z Chładowa; Rejewski z Pakszyna.

HOTEL RZYMSKI: Sulerzycki z Zbechów.

HOTEL PARYSKI: Bandelow z Latalic; Czapski z Kuchar.

POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Skorzewski z Nekli.

HOTEL BERLIŃSKI: DREWITZ z Rogoźna; Burghardt z Węglewa; Niklewicz z Kościłana.

POD KORONĄ: Breitkreuz, Reinhold i Sydow z Jasiony.

W mieszkaniu prywatnym: Księża Zaleski i Markiewicz Lwowa, w klasztorze pokarmelitańskim; Kiedrzyński z Międzyzylis, ul. ś. Marcina Nr. 80.; ks. Meissner z Ostrowa, ul. Lipowa Nr. 3.

Dnia 20. Czerwca.

BAZAR: Sokolnicki z Wszemborza; Lipski z Ludom; Rożnowski z Sarbinowa; Lewandowski z Miłostawia; Karsnicki z Mystek.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Matecki z Bryzna; Kierski z Pietrowa.

HOTEL BAWARSKI: Znanięcki z Zaborowa; Stblewski z Srody; Kalkreuth z Ostrowieczna; Bielięcki z Siedlecza; Lossow z Boruszyna; Gorzeński z Woli; Gorzeński z Witaszyc; Arndt z Dobieszewic; Bronisz z Bięganowa; hr. Engeström z Ostrowieczka; Graeve z Borku.

POD CZARNYM ORŁEM: Musolf z Zdziechowa; Zakrzewski z Dobeżyna; Ulatowski z Malachowa; Daszkiewicz z Wrześni.

HOTEL DREZDENSKI: Bar. Riechthofen z Lusowa; hr. Wollowicz z Działynia.

HOTEL RZYMSKI: Laskowski z Srody; Lipinski z Strzelna; ks. Waleński z Babimostu; ks. Budurski z Mącznik.

HOTEL PARYSKI: Mielecki z Nieszawy; Koliccki z Weszkowa; Bukowski z Budzyna; Dziembowski z Ludzisk; Białoszyńska z Pawłowa; Sławoszewski z Lubowiczek; Twardowski z Kępy; ks. Porawski z Lubinia; Paluszkiwicz z Pogorzelięcy.

HOTEL BERLIŃSKI: Cunow z Smarzykowa; Oraczewski z Konarzewa; Ro-

bowski z Ottorowa.

LIST GOŃCZY.

Podczas dzisiejszych wolnych godzin po południowych udało się poniżej bliżej opisanym zbrodniarzom przez gwałtowne wyłamanie się przez warsztat stolarski z naszego więzienia zmknąć.

Wzywamy wszystkie cywilne jakoteż wojskowe władze, aby na wspomnionych zbrodniarzy bacznie miały oko, a w razie zdybania, aby ich przyaresztowali i pod bezpieczną strażą do nas odstawili.

Poznań, dnia 18. Czerwca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I. karny.
Rysopis: Nazwisko Czaplą, imię Józef, miejsce urodzenia Swarzędz, miejsce pobytu tuła się, religii katolickiej, wiek 32 lat, wzrost 5 stóp 4 cale, włosy ciemnoblon, czoło na pół okryte, brwi blond, oczy niebieskie, nos podługowaty, usta szerokie, broda mały wąs blond, podbródek okrągły, kształt twarzy owalny, cera zdrowa, postać krępa, mówi po polsku i po niemiecku.

Rysopis: Nazwisko Skowroński, imię Jan, miejsce urodzenia Drzążgowo, miejsce pobytu Czerwonak-Oleńdry, religii katolickiej, wiek 34 lat, wzrost 5 stóp 1 cal, włosy blond, czoło okryte, brwi blond, oczy niebieskie, nos podługowaty, usta zwyczajne, broda wąs blond, zęby zupełne, podbródek podługowaty, kształt twarzy owalny, cera zdrowa, postać średnia, mowa polska, oznaki ospowaty.

Rysopis: Nazwisko Czaplą, imię Jakób, miejsce urodzenia Kwiatkowa Górka, pobyt Kostrzyn, religii katolickiej, wiek 25 lat, wzrost 5 stóp 5 cali, włosy ciemnoblon, czoło wysokie, brwi ciemnoblon, oczy szarawo-brunatne, nos gruby, usta zwyczajne, broda golona, zęby zupełne, podbródek owalny, kształt twarzy podługowaty, cera zdrowa, postać krępa, mowa polska.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydz. I. dla spr. cywilnych.

Poznań, dnia 6. Czerwca 1853.

Nadmajątkiem kupca Szymona Katz w Poznaniu utworzono na dniu 23. Maja 1853. konkurs; termin do podania wszystkich pretensyj i do obrania kuratora wyznaczony, przypada na dzień 6. Października r. b. przed południem o godzinie 11. przed sędzią powiatowym Ur. Welst, w izbie instrukcyjnej tutejszego Sądu.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, będzie z pretensjami swemi do masy wykluczony i jemu przeciw drugim wierzycielom wieczne milczenie nakazane.

Wierzycielom zamiejscowym proponujemy Panów obrońców praw: Radców sprawiedliwości Tschuschke, Giersch i Pigłosiewicz, celem opatrzenia ich w plenipotencją. Obrońca praw Radzca sprawiedliwości Zehnbsch mianowanym został na kuratora tymczasowego.

OBWIESZCZENIE.

We wsi szlacheckiej Leśniewie, powiatu tutejszego, znajdujący się żywy i martwy inwentarz, składający się z około 700 owiec, z wołów, krów, koni, kilka wozów, plugów i sprzętów gospodarczych, ma być dnia 30. Czerwca r. b. o godzinie 10. zrana, na miejscu w Leśniewie publicznie najwięcej dającym za gotową zaraz zapłatą sprzedany, na co się kupić o-choć mających zapożywa.

Gnieszno, dnia 17. Czerwca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. II.

OBWIESZCZENIE.

Termin do sprzedaży nieruchomości do Doktora medycyny Józefa Zelasko i małżonki jego Maryi z Schmelingów należącej, i we wsi Kowanowku w powiecie Obornickim pod Nr. 10. położonej, na dzień 5. Października 1853. wyznaczony, niniejszym znoście się.

Rogoźno, dnia 15. Czerwca 1853.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

Przedaj owiec.

Dominium **Polskawies** pod Kłeckiem ma na sprzedaż 250. sztuk owiec zdatnych do chowu.

W rynku pod Nr. 6. jest kram, a na drugim piętrze mieszkanie od Sw. Jana r. b. do wynajęcia.

Doniesienie o płótnie.



T. SCHIFF,

w rynku Nr. 47. obok handlu Pana Liszkowskiego,

sprzedaje dobre, czyste i prawdziwe płótno po tanich cenach niżej opisanych, jako to:
kopa dobrego płótna 4 Tal.,
kopa prawdziwego płótna na koszule 5½ Tal.,
kopa prawdziwego cienkiego płótna na koszule 8 Tal.,
kopa prawdziwego płótna (bardzo piękne), 12 Tal.,

tuzin koszul z dobrego szyrtyngu 6 Tal.,

także po równie nader tanich cenach prawdziwe kach, niemniej nakrycia stolowe, gotową bieliznę, powłoki, szyrtyng i wszelkie do tego przedmiotu należące towary. — Przytém obowięzuję się, gdyby kupujący znalazł najmniejszą wadę w kupionych towarach, odebrać takowe każdego czasu bez najmniejszych zatargów, a za prawdziwość moich płócien daję wszelkie zaręczenie, jakiego by tylko żądano.

Poszukuje się miejsce dla mamki.

Młoda wdowa szuka miejsca za mamkę. Bliższych wiadomości udzieli Doktor w Bninie.

F. W. Reichenbacha

Berlińska fabryka główna karmelków, konfitur, placków miodowych i cukrowych, jakoteż czekolady, znajduje się między taszami Magistratu obok taszy P. Jensch z Poznania.

CYRK OLIMPIJSKI E. RENZA.

W wtorek dnia 21. Czerwca: przedstawienie na dochód Panów **Mariano i Leon.**

We środę dnia 22. Czerwca:

Great steeple chase,

czyli gonitwy z przeszkodami.

Po raz pierwszy:

Wyższa szkoła jeźdzenia, przedstawiona przez E. Renza na ogierze arabskim siwym Bayarach-dat, njeżdżonym przez niego w przeciągu 4 miesięcy.

W czwartek d. 30. Czerwca nieodwołalnie ostatnia reprezentacja.

Sz. publiczności Poznania i okolicy donoszę uprzejmie, że od dnia dzisiejszego będą przedstawiane strusie, dosiadané przez jeźdźców, tudzież starać się będą na pozostałych reprezentacjach o największy dobór repertoaru.

E. Renz.

ARENA

H. Weitzmanna z Berlina, w ogrodzie dworca kolejowego.

We wtorek dnia 21. Czerwca: wielka reprezentacja wyższej gimnastyki. Otwarcie kassy o godz. 5., początek o 6½. Od godziny 5. koncert. Bliższych szczegółów udziela afisze.

H. Weitzmann,

Dyrektor wielkiej Areny w Berlinie

Dnia 18. Czerwca 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rant.	goto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101½
dito z roku 1850	4½	—	102½
dito z roku 1852	4½	—	102½
Oblięi długu skarbowego	3½	—	93
dito premjów handlu morskiego	—	158	—
dito Marchii Elektoralfiej i Nowej	3½	—	91½
dito miasta Berlina	4½	—	101½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	100½
dito Prus Wschodnich	3½	—	97½
dito Pomorskie	3½	—	99½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	104½
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	98
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus Zachodnich	3½	—	96½
Bilety rentowe Poznańskie	4	100½	—
Louisdory	—	—	111½
Akcie kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	93½

Dnia 20. Czerwca, 1853. r.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	od		do	
	tal.	szgr.	tal.	szgr.
Pszonicy, szefel	2	11	6	20
Żyta, szefel	1	23	6	25
Jęczmienia, szefel	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	1	3	6
Tatarski, szefel	1	23	6	28
Grochu, szefel	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	13	—	15
Siana, centnar	—	22	6	27
Słomy, kopa	11	—	—	12
Masła, garniec	1	17	6	20
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tral.	21	7	7	21

Wyprzedaż

niepodanych artykułów na aukcyę z składu złota i kosztowności po złotniku

C. G. BLAU

trwać będzie jeszcze po więcej zniżonych cenach w dotychczasowym handlu. Szczególniej zaleca się dobór gustownych pierścionków.

Urzędnik leśny, mający lat 23, beżenny i w najlepsze zaopatrzony świadectwa, który mówi dokładnie niemieckim i polskim językiem, szuka od 1. Lipca r. b. posady dla siebie. Bliższą wiadomość udzieli pan Pusck, burmistrz w Landsbergu (w Górnym Szląsku).

Gospodarstwo rólnicze pod Nr. 5. w **Mosinie** położone, składające się z 80 mórg roli, domu mieszkalnego z ogrodem, stodoły i chlewa, jest z wolnej ręki do sprzedania. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na prośbostwie w **Kostrzynie.**

Młodzieniec zacnych rodziców może być przyjętym za ucznia w cukierni Braci **Vassalli** przy rynku.

Nauczycielka polka szuka umieszczenia. Bliższa wiadomość u N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu.

Powóz kryty na 4ry osoby, prawie jeszcze nowy, oraz 2 pary zupełnie dobrych szorów, z których jedna para ruskich z okuciem nowo srebrnem, mają być za gotówkę z wolnej ręki sprzedane. Tak powóz jako też szory znajdują się na tutejszym dworcu kolei żelaznej, a chcący je zobaczyć, zechcą zgłosić się w biurze podpisanego.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1853.

Plessner, budowniczy kolei żelaznych.

Bardzo tania sprzedaż.

Chcąc uszkromić jak najprędzej mój wielki skład mantyli atlasowych, kitajkowych, kazimirkowych i moirowych, niemniej mantyli wiosennych, jesiennych i zimowych, przybyłem na tutaj jarmark i powyższe przedmioty sprzedać będę po cenach niezmiernie tanich. Upraszam zatem Szanowną publiczność, aby mnie jak najlichniej odwiedzać raczyła. Skład mój jest przy narożniku rynku i ulicy Wodnej Nr. 52. w kramie

C. Wöltge z Berlina.

Nowy

skład mebli majstrów połączonych, ulica Fryderykowska Nr. 31. z ubocza naprzeciw ziemstwa kredytowego, połączył się z **magazynem mebli wyscielanych A. Linnemanna**, i poleca się z dobremi trwałymi meblami, lustrami, przedmiotami tapicerskimi wszelkiego rodzaju po cenach stałych ale umiarkowanych (materace na sprężynach są zawsze zapasie).

A. Linnemann. Hoehne. Krause. Cholewiński i pozłotnik Hoeven.

Dobre urządzone, od więcej niż 50 lat istniejący browar wraz z szynkownią, lokalami białardowym i mieszkalnym, jest od 1. Października r. b. w Poznaniu na Chwaliszewie pod Nr. 93. do wydzierzawienia. Bliższą wiadomość udziela właściciel.